

WOLNOŚĆ

 ROK
NR

PISMO KOMITETU OBRONY WIEZIONYCH I PRZEŚLADOWANYCH ZA
PRZEKONANIA
KOMITET DZIAKA PRZY MKZ WŁĘSZNIE

WYWIAD

Z R. SZEREMIETIEM

Oddajemy dzisiaj do rąk Państwa pierwszy numer naszego Pisma. Będziemy starali się w nim zająć żywymi problemami nurtującymi społeczeństwo polskie, sprawami Wolności i Godności oraz Swobód Obywatelskich. Mimo wielokrotnych zrywów społecznych nie udało się doprowadzić do stworzenia trwałych gwarancji praworządności i zmiany struktur zarządzania. Udało się władzy doprowadzić do skłócenia społeczeństwa, przeciwstawiono jej inne grupy społeczne innym. Dopiero rok 1976 przyniósł przełom; zaczął się tworzyć autentyczny sojusz inteligencji i klasy robotniczej. Powstały i zaczęły działać Komitety Obrony Robotników, towarzystwa naukowe, niezależne drukarnie, ośrodki myśli społecznej i politycznej, powstała wreszcie partia polityczna. Cała ta działalność doprowadziła do osiągnięcia przez społeczeństwo wysokiego stopnia samorganizacji, który w Sierpniu tak bardzo się przydał.

Będziemy się starali przedstawić Państwu programy i poglądy ludzi, którzy prowadzili i prowadzą działalność polityczną, ludzi, którzy sprzeciwili się przyjątemu przez dogmaty sposobowi myślenia. Chcemy po krótko sylwetki ludzi, którzy mimo represji i prześladowań podjęli się działalności w imię nas wszystkich. Przełom Sierpnia odsłonił kulisz gangsterskich i mafijnych rządów tych, którzy mieli monopole na morderstwa, przywrócił pamięć o zamordowanych i bitych w katowniach MO, szykanowanych w pracy, odsłonił bezczelność i sobiepaństwo rządzących.

Będziemy starali się odsłonić kulisz manipulacji informacjami w środkach masowego przekazu, tak aby Państwo sami mogli ocenić i porównać przedstawione fakty. Starad się będziemy przedstawić Prawa Obywatelskie, które są zagwarantowane w aktach prawnych obowiązujących w PRL, a które nie są przestrzegane i nie funkcjonują w świadomości wielu obywateli.

Mimo podpisanych Porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, przez wiele miesięcy przebywali w więzieniu członkowie KPN-u. Sprzeciw społeczny doprowadził do ich uwolnienia. Coraz trudniej władzy będzie zamykać ludzi w więzieniach, działalność represyjna będzie dotyczyła innych, istotnych sfer życia, jak np. trudności w pracy, odmowa wydania paszportu itp.

Będziemy chcieli pomagać tym ludziom. Dzisiaj oddajemy do rąk Państwa wywiad z Romualdem Szeremietiewem członkiem Rady Politycznej Konfederacji Polskiej Niepodległej. Chcielibyśmy aby Państwo zapoznali się z poglądami jednego z przywódców KPN-u, bez pośrednictwa organów MSW i sami ocenili jak bardzo "antysocjalistyczna" jest działalność KPN-u.

Zapraszamy wszystkich ludzi, którym droga jest Wolność i Godność Człowieka, do współpracy. Nie można więcej dopuścić, aby ludzie sprzeciwiający się upadłemu innemu byli szykanowani w więzieniu, trzeba przeciwstawić się tłumieniu myśli i poglądów obywateli od oficjalnie głoszonych, bowiem mądrość gangsterów u władzy nie może być mądrością Narodu.

Wiele wskazuje na to, że współczesni prominentniejszego się nie nauczyli. A przecież Wolna Myśl jest gwarancją Wolności Całego Narodu, Nas Wszystkich.

Wykorzystując przerwy w procesie udało się nam poprosić o wywiad członka Rady Politycznej Konfederacji Polskiej Niepodległej Romualda Szeremietiewa. Wywiad: Co Pana Państwo do tej pory stało działalnością KPN-u?

Odp.: Przełom wszystkim - odpowiadając najkrócej - wywołuje w jakiejś formie kryzys. To co się obecnie dzieje nie jest dla nas zaskoczeniem tak jak nie było zaskoczeniem dla moich przyjaciół - po prostu przewidzieliśmy kryzys, przewidzieliśmy kryzys instytucji państwa funkcjonującej w tym państwie a w związku z tym przewidzieliśmy i następstwa - oczywiście nie w takim pomiarach. Przyznając, że przekroczyły one znacznie nasze oczekiwania ale nie mniej jednak sama istota, samo zjawisko, sam proces przewidzieliśmy zdawaliśmy sobie sprawę, że on musi nastąpić.

P.: Mówi Pan o kryzysie instytucji, - czy ten kryzys dotyczy instytucji państwa, czy też instytucji władzy jako takiej? Instytucji władzy państwowej czy instytucji Partii?

Odp.: W naszej sytuacji jest trudno jedno od drugiego oddzielić dlatego że instytucje państwowe zostały praktycznie zawłaszczona przez partię rządzącą, stały się niejako jej własnością; stały się niejako organami partii rządzącej, bo np. jeżeli MO wykonuje polecenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR to należy się zastanowić, czy jest to organ państwowy, czy jest to organ partyjnej władzy. Niewątpliwie są sytuacje takie w których miloja nie powinna interweniować, a interweniuje dlatego że jakiś towarzysz z KC uważa, że tak należy zrobić. W naszej sytuacji jest trudno rozdzielić te pojęcia.

Konfederacja, moja partia, jak wiadomo, stoi na stanowisku państwowości tzn. jesteśmy partią, która dąży do tego, by państwo było silne, było umocnione, było praworządne, ale jednocześnie występujemy przeciwko instytucom, które są opanowane przez komunistów, ponieważ nie służą one państwu nie służą one społeczeństwu.

P.: To znaczy, że chce Pan powiedzieć że centrum kierownicze nie znajduje się w rządzie, czy sejmie....?

Odp.: Oczywiście, że nie.

P.: ale znajduje się w Biurze Politycznym.

Odp.: Oczywiście - co do tego to chyba nie ma wątpliwości.

P.: A dlaczego wybraliście Konfederacja Polskiej Niepodległej - ta nazwa?

Odp.: To są względy już trochę w tej chwili historyczne. Mianowicie w roku 1979, na początku kiedy ja już coraz głębiej zaangażowałem się w działalność opozycyjną, po wykluczeniu, po wyrzuceniu mnie z PAX-u, kiedy praktykowałismy w różnego rodzaju zespołach, kształt działalności politycznej, doszliśmy do wniosku, że działalność społeczna jaką wtedy rozwijał Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela jest już nie wystarczająca tzn. że nie udało się doprowadzić do zasadniczych, istotnych przemian w Polsce, do poprawy sytuacji tylko drogą nacisku społecznego, tylko domaganiem się od władzy by reprezentowała istniejące prawo, by zdawaliśmy sobie

sprawę, że ta władza jeżeli się umocni, to później tego prawa nie będzie po prostu respektować tak jak to było w 1956 czy w 70 roku. Wobec tego pojawiła się tendencja podjęcia działalności politycznej, już konkretnej - koncepcja działalności politycznej w ramach partii politycznej i tak narodziła się koncepcja stworzenia tej partii politycznej. Tutaj rozważaliśmy różną formułę, jak wiadomo wokół L. Moczulskiego, wokół tego nurtu, w którym ja się znalazłem, oscylowały różnego rodzaju grupy. I tak grupa, którą ja reprezentuję, która może nie sprzecywała się ostentacyjnie, ale która przecież istnieje i działała już wcześniej zaimponowała konfederacja. Ta była grupa działająca o orientacji narodowej polskiej i katolickiej jednocześnie, to jest element polskości i katolickości, który u nas występował bardzo silnie. Z kolei inna grupa działająca na terenie Krakowa, mam na myśli tą grupę, w której uczestniczył Krzysztof Gasiorowski, Krzysztof Bzdyl - to była grupa socjalistyczna.

Dalej istniały grupy: chłopackie, ludowe, nawiązujące niejako do takiej tradycyjnej koncepcji karty działaczy ludowych - taka grupa pojawiła się na terenie Siedlec. Wszystkie te grupy chciały stworzyć jedną formację, a jednocześnie nie chciały stracić swej tożsamości ideowej, nie mogliśmy przesądzić na temat jaka ta będzie tożsamość ideowa tej partii. Wobec tego zadecydowaliśmy, że po prostu stworzymy konfederację, tzn. związek grup różnych, które z czasem podjąłaby decyzję, że będą stanowiły jednolitą partię, albo, że powiedzmy po pewnym czasie, każda wytworzy się jako sama partia stwarzając własny program. W tej chwili stan jest następujący: w ramach KPN-u w funkcjonuje Związek Narodowy Katolików - mówię o ugrupowaniu, które ja reprezentuję, Ruch Porozumienia Polskich Socjalistów, grupy ludowe: dolnośląska, lubelska i siedlecka, podsielska - podlaska oraz te środowiska, które były skupione wokół pisma "Droga" z L. Moczulskim tj. głównie teren Warszawy, Łodzi, Gdańska, Szczecina itd. itd. Wszystko wskazuje na to, że idziemy w kierunku jednolitej partii politycznej. Natomiast nazwa Konfederacja ma charakter - również dla nas - pewien emocjonalny, bowiem trzeba pamiętać, że w dawnej Polsce, Polsce przedrozbiorowej, obywateli mieli prawo do zakładania związków o nazwie konfederacja, które były powoływane w sytuacji kiedy obywatele czuli, że ich prawa są zagrożone, bądź zagrożone są prawa Ojczyzny. W tym celu powołano związek o nazwie konfederacja jak Konfederacja Baraka chociażby, która miała te prawa zabezpieczyć, miała o nie walczyć. Sądzę, że KPN występuje właśnie w takim interesie, a więc jest uzasadnione, że jest i Konfederacja i Polski i Niepodległej.

Pytanie: A czy to plenum jest siłą antysocjalistyczną?
Odpowiedź: No to jest problem zabawny, w każdym bądź razie zabawnie postawiony, przynajmniej przez propagandę komunistyczną PRL. Mianowicie co to jest siła antysocjalistyczna? Bo jeżeli zapytać czy KPN jest grupą polityczną - jest partią, która nie chce, znaczący chce prywatyzować Hutę w Katowicach np., czy też nie chce społecznych środków produkcji, odpowiadamy NIE! Oczywiście, że nie, uważamy, że społeczna własność środków produkcji powinna być w Polsce zachowana, co więcej, twierdzimy, że w Polsce nie ma społecznych środków produkcji, czego dowodem był opór, protest robotniczy w sierpniu '80 roku. Twierdzimy, że załogi robotnicze powinny mieć decydujący wpływ na to w jaki sposób przedsiębiorstwa będą funkcjonować i tutaj nasz program dosyć precyzyjnie te kwestie rozgranicza i ustala i jeżeli będziemy mieć tylko okazję i możliwość, to społeczeństwo na pewno się o tym dowie w jaki sposób Konfederacja wyobraża sobie uspołecznienie środków produkcji w Polsce. Jeżeli uważać za istotę socjalizmu ludowładztwo, zasadę ludowładztwa tzn. wpływu narodu na to jakie są władze, to oczywiście jesteśmy za tym jak najbardziej, co więcej uważamy, że w naszych warunkach zasada ludowładztwa nie jest respektowana. Jeżeli idąc dalej w zasady konstytucyjne PRL, czy jesteśmy przeciwko zasadzie prawnorządności, oczywiście, że nie! Natomiast, jeżeli uznać, że istotą socjalizmu jest zachowanie komunistycznego monopolu na politykę i podporządkowanie interesów Polski interesom ZSRR, to odpowiadamy oczywiście, że jesteśmy temu przeciwni ponieważ Polska polityka, Polska nie może być podporządkowana interesom żadnego ośrodka zewnętrznego, poza rządem, który jest w Warszawie. Rząd w Warszawie nie może być wybierany w inny sposób jak: tylko przez naród w wolnych wyborach, a twierdzą, że obecnie takiego rządu Polska nie ma.

Pytanie: W takim bądź razie powiedz jaki jest wąż stosunek do Związku Radzieckiego i do innych państw socjalistycznych?

Odpowiedź: Nasz stosunek do ZSRR i innych krajów socjalistycznych będzie taki sam jak ich stosunek do nas. Tzn. jesteśmy za tym, żeby ułożyć nasze stosunki z ZSRR na płaszczyźnie partnerskiej. Zdajemy sobie sprawę że istnieje cały szereg interesów, które wskazują na to, że musimy iść również na pewne ustępstwa, bo, nawet na pewne ograniczenia naszej puli zagranicznej, ale te ograniczenia i te ustępstwa muszą być zaakceptowane przez Naród Polski, tzn. pewnego dnia Konfederacja może powiedzieć: Polacy! musimy z Rosjanami gadać o tym i o tym i będziemy musieli w tym i w tym ustąpić. Natomiast nie możemy powiedzieć, że wszystko jest święte, wspaniale układają się nam stosunki i nie wiadomo dlaczego nagle okazuje się, że tak nie jest. Jesteśmy oczywiście za partnerskimi stosunkami ze Związkiem Radzieckim, z każdym krajem jeżeli tylko służy interesom Polski. Natomiast twierdzimy, że to co obecnie nazywa się sojuszem, ma często kształt nie tyle sojuszu, co wyrażonej ingerencji w nasze obecne sprawy. List do PZPR wysłany przez KPZR jest tego najlepszym chyba dowodem.

Pytanie: A czy ustrój, który chcecie zmienić, jest przestępstwo według prawa polskiego?

Odpowiedź: Otóż tutaj jest zabawne nieporozumienie. Mianowicie, prokuratura i władze PRL ustawiają się w ten sposób/władze komunistyczne/, jakby ten ustrój był niezmienny, że swojej istoty i każdy kto chciałby, czy dążyłby do jego zmiany jest już z definicji przestępstwem.

Jest to oczywiście nieporozumienie. Bo spojrzmy, chociażby na konstytucję PRL. W ostatnim artykule tej konstytucji stwierdza się wyraźnie, że kwalifikowana większość posłów ma prawo zmienić tę konstytucję. Otóż co to znaczy ma prawo zmienić? tzn. ma prawo usunąć wszystkie artykuły co więcej ma prawo napisać nową konstytucję, ogłosić nową konstytucję, czyli zmienić cały ustrój. A więc zasada o tym, że ustrój można zmienić jest dopuszczalna nawet w ustroju PRL problem tylko polega na tym w jaki sposób ten ustrój ma się zmienić a więc na jakiej drodze. Otóż można to osiągnąć w ten sposób, że się organizuje powstanie zbrojne, przewraca się cały system, rozstrzeluje się ministrów tak jak to zrobili komuniści bolszewicy w Rosji. Można też to zrobić w ten sposób, powiedzmy jak to zrobił prezydent Mitterand we Francji, że zdobył władzę w wyniku wyborów. I teraz można sobie wyobrazić sytuację taką, że na przykład komuniści władzy wystawiając popularny rząd zwyciężył, po prostu wyborcy ich wybrali. No i co z tego powodu się stanie? Otóż to się stanie że komuniści którzy występują przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu, będą rządzić w państwie wioskim. Myślę, że w naszej sytuacji, jest podobnie.

Jeżeli społeczeństwo poprze program konfederacji jeżeli konfederacja zdoła uzyskać tyle miejsc w sejmie PRL, że posłowie konfederacji będą stanowili kwalifikowaną ilość miejsc, większą w sejmie wówczas będą będziemy mieli prawo tę konstytucję zmienić zgodnie z wolą narodu, ale wtedy my będziemy tą wolą reprezentować, natomiast narazie to jest jedyna droga jaką widzimy, natomiast prokuratura i wszystkie organa ścigania razem zebrana ze Związkiem Radzieckim na czele nie będą w stanie udowodnić, bo ale ma niczego takiego, żeśmy przygotowaliśmy się do obalenia ustroju przemocą, my poprostu chcemy je obalić przy pomocy kłaki wyborczej. Pyt. Dobrze ale co pan rozumie pod słowem ustrój, bo pan powiedział że słowo ustrój nie obowiązuje w tym momencie, nasza walka nie obejmuje w tym momencie zmiany środków produkcji, czy też system władzy a więc ludowładztwo w Polsce, czy pan przez ustrój rozumie li tylko sprawowanie władzy przez PZPR czy PAM? Ach! Pytanie: Jak pan ocenia odnowę tym kraju więc to słynne hasło odnowy, że powrót do partii do źródeł leninizmu-Marksizmu? **Odpowiedź:** No jeżeli będą wracali konsekwentnie do źródeł, to ja myślę że albo ci którzy wracają do źródeł leninizmu nie wiedzą jak te źródła wyglądały, albo liczą po prostu na to że my nie wiemy. Otóż trzeba przypomnieć że można nie kto inny jak lenin przy pomocy wojska rozpadził w Rosji pierwszy wybrany demokratycznie parlament Rosyjską Konstytucję Dłaczego? Dlatego że bolszewicy uzyskali tam jedynie około 20% głosów 20% miejsc w parlamencie i w związku z tym nie mogli przeprowadzić co chcieli, a więc parlament rosyjski pierwszy i jedyny rosyjski parlament wybrany w drodze demokratyzmu, został po prostu przez bolszewików rozpadzony więc jeżeli będziemy wracali do takich źródeł, to ja dziękuję za te źródła, bo w tych źródłach muszą powiedzieć, no różne brudne rzeczy pływają i nie radziłbym towarzyszom specjalnie na te źródła się powoływać, bo jeżeli my je przypomniemy to wtedy będzie naprawdę smutny obraz.

Pyt. Jak pan ocenia poparcie społeczne dla KPN?
Odp. No, oż, Konfederacja jak wiadomo istnieją już od 1 września 79 r roku. Przez ten czas miałem kontakt ze społeczeństwem i ludźmi, w różnym zakresie. Muszę powiedzieć, że ciągle i wszędzie, gdziekolwiek rozmawiałem, wszędzie spotykałem się ze zrozumieniem. I nie zdarzyło mi się, naprawdę nie zdarzyło się, żeby ktoś mi powiedział, że to reprezentują konfederacja jest bez znaczenia, jest bezsensowna i oczywiście sprawą jest, że tak powiem, takim mini taki mini sądził to za mało, żeby powiedzieć na temat poparcia społecznego. Mogą na ten temat więcej powiedzieć obserwując rozmiary akcji protestacyjnej w naszej obronie w momencie kiedy przebywaliśmy w więzieniu i stym jestem przekonany, znoszą wiesz na pewno że w tym uczestniczą ludzie tylko dlatego - że był to protest humanitarny, dla wisku to było wygodną formułą, uczy, żeby nie denerwować specjalnie władzy, prawda? Natomiast wisku ludzi w tym uczestniczyło z jednego podstawowego względu, z tego względu, że udzielało w ten sposób swego poparcia konfederacji. Ja jestem pod wrażeniem użył w ośrodkach, które protestowały w naszej obronie. Spotkałem się z górnikami, spotkałem się z kolejarzami, spotkałem się w zakładach pracy z różnymi ludźmi, ze studentami w Warszawie, i muszę powiedzieć, i wszędzie widziałem masowe poparcie, - naprawdę masowe poparcie dla idei Konfederacji. I wierzę że po tym co zostało zrobione wokół naszej sprawy, nasze poparcie społeczne nasze zaplecze, idący do przodu, myślę że będzie ono rosło w miarę jak społeczeństwo będzie poznawało czym Konfederacja naprawdę jest.

Pyt. Czy różni się wasz program od programów partii rządowej?

Odp. Wszystkim. Oczywiście w tego typu wypowiedzi nie jestem w stanie przedstawić programu Konfederacji. W największym skrócie można powiedzieć tak, że nasz program polega na tym, żeby osiągnąć stan w którym Polska byłaby krajem normalnym tzn. będzie krajem normalnie rządzącym w którym ludzie będą normalnie żyć. Najkrócej mówiąc, Konfederacja opracowała program zmian systemowych niezbędnych w tym zakresie, adaptacji urzędów, które funkcjonują, ustrojowych, systemowych, które funkcjonują już w PRL, a które będą funkcjonować również w państwie w Rzeczypospolitej, którą to Rzeczpospolitą chce zbudować Konfederacja swymi działaniami. Jednocześnie, mamy program zmian doraźnych, zmian, które można przeprowadzić już z warunkiem w PRL-u bez zmiany władzy. Taki program w najbliższym czasie Konfederacja wysunie, program stabilizacji gospodarczej - może przyjąć, że w okresie, kiedy skoncentrowane ogromne uderzenie na KPN, kiedy L. Moczulski przewodniczący rady politycznej już by był w więzieniu i szereg działaczy, ja pozostałem jeszcze na wolności, wtedy już Konfederacja wysunęła program ograniczony program 10 punktowy nie mylić 10 punktowym programem premiera Jaruzelskiego w który to 10 punktowym programie KPN stwierdza jakie powinny być ustępnie warunki stworzone aby można było myśleć o przerywaniu kryzysu. Te warunki są następujące: po pierwsze zaprzestanie represji i przekonania polityczne ponieważ uważamy, że takie represjonowanie wyraźnie pogłębia sytuację, po drugie należy powołać komisję, która będzie badała zasadność działania

prokuratury, SB, Milicji wobec wszystkich spraw kontrowersyjnych, jak się okazało wkrótce na przykładzie Bydgoszczy aby odbyła taka komisja powołano być może do takiej tragedii by nie doszło do tego dramatu, dalej proponowaliśmy, postulowaliśmy o powołanie komisji, przygotowuje dostosowaniu wewnętrznych praw Polaki Ludowej do aktów międzynarodowych takich jak paktów praw człowieka, które zostały ratyfikowane, które obowiązują a które jak się okazuje mają bardzo niewielkie czy wiały odwołanie. W sytuacji poszczególnego człowieka wreszcie wskazywaliśmy, że władze nie mogą ścigać działających politycznie, że powinni działacze polityczni mieć pełną swobodę działania z wykluczeniem tych oczywiście, którzy stosują terror i przemoc to gnęźcy tych kłamców którzy co nie tylko opozycji ale dotyczy to również partii rządzących bo czyżby inną jak nie terrorem jest używanie milicji chociaż w wspomnianych w Bydgoszczy pobiciach itd, itd dalej wskazywaliśmy na kilka warunków gospodarczych mianowicie takich że należy ogłosić ustawowo, że indywidualne gospodarstwo rolne, rodzinne jest podstawą ustroju rolnego likwidując jednocześnie wszystkie instytucje w rolnictwie, które są niepotrzebne, które obciążają nasz budżet, które nas rujnują, dalej wskazywaliśmy na konieczność przestawienia produkcji na potrzeby rynku i eksportu ze szczególnym uwzględnieniem rynku bo tutaj chodzi o równowagę na rynku wewnętrznym i zewnętrznym z uwzględnieniem budownictwa mieszkalnego bo jest to podstawowy problem dalej

wskazywaliśmy na potrzebe podjęcia natychmiastowych rokowań o maratorium na spiate naszych zadłużenia zagranicznych i na szczescie to zostało podjęte. Choc jak wiadomo niezbyt efektywnie ponieważ towarzysze nie mają programu nie wiedzą co dalej z tym interesem zrobić chociaż zawiesić długi ale nie wiadomo dlaczego tutaj jak tego typu postulaty zostały - p. też nas wysunęli niektóre z nich zostały podjęte, niektóre zostały powtórzone przez związek zawodowców mam na myśli solidarność niemniej jednak dowodzi to że koncepcja politycznych rozwiązań w naszym kraju Konfederacja konfederacja preferuje nie preferujemy żadnych siłowych metod ponieważ uważamy że stosowanie przemocy z obojętnie z której strony może skończyć się dla wszystkich smutno a Polaka dosyć wycierpieć abymś mieli jeszcze do tych cierpień dokładać, cierpienia, które mogą być udziałem naszego pokolenia tego trzeba być udziałem naszego pokolenia. Pyt. I z tąś, która jest materialem dowodowym powiedziane jest, że z chwilą gdy KPN przejąłby władzę w kraju umozłone zostaną wszelkie długi na zachodzie, czy to jest prawda?

Odp. Trudno odpowiedzieć na tak postawione pytanie myślałem że odpowiedzieć na to pytanie można odpowiedzieć dzieć w następujący sposób, sądzę że, gdyby rokowania w sprawie spiatu długów, umozłone innego rozłożenia spiatu itd. podjął rząd, które reprezentuje społeczeństwo poleknie, co do którego nie ma żadnych wątpliwości wości po tamtej stronie - mam na myśli demokratyczne rządy na zachodzie to sądzę że pozycja tego rządu i pozycja polski jako strony rokującej byzaby bez porównania lepsza niż obecnie i w związku z tym myślałem, że częściowo może być to prawda, natomiast trudno mi w tej chwili powiedzieć z całą stanowczością

dlatego, że po pierwsze że jestem w sytuacji człowieka, który czeka na rozstrzygnięcie procesu procesie karnym, który się toczy przeciwko mnie w procesie karnym a więc trudno mi jest deklorować jakimi kolwiek stanowczymi opiniami, politycznymi a po drugie jestem człowiekiem w końcu o bardzo ograniczonych możliwościach działania i o ogromnej swobodzie działania i nie wiem czy tego typu odpowiedź z kolei nie byłaby użyta przeciwko mnie jako dowód w sprawie toczącej się a więc rozumie pan że nie mogę na to pytanie odpowiedzieć.

Pyt. A jakie są różnice programowe między Wami a KOR-em?
Odp. Jakie są różnice, no trudno mi powiedzieć jakie są różnice dlatego, że nie znam programu KOR-u, prosto takiego programu nie ma. Można powiedzieć, że istnieją programy lub wypowiedzi programowe różnych działaczy, którzy zajmują wysoką funkcję, wysoką pozycję w KSS KOR. Chodzi głównie o p. Jacka Kuronia czy p. A. Richnika, jeżeli o te wypowiedzi to ja jestem w opozycji do nich w tym sensie że jesteśmy politycznie nastawieni, krytyczni, nie do tych wypowiedzi uważając że one nieuzupełniają, są zgodne z tym co się w Polsce dzieje. Ja przeprowadziłem polemikę z programem Jacka Kuronia ogłoszoną w zasadach. Przeprowadziłem te polemiki w artykule, który został ogłoszony w naszym piśmie miesięczniku "Droga" w nr. listopadowym. Tak się stało, że coś niecoś potwierdziło moje zarzuty w stosunku do Jacka Kuronia, chociaż oczywiście zdaje sobie sprawę, że nie jest to polemika ani wyczerpująca ani rozstrzygająca zasadniczą dyskusję z tematami, które prezentował pan Jacek Kuron. Przeprowadziłem też przewodniczący Leszek Moczulski w art. programowym "rewolucja bez rewolucji". Posyłam tutaj zainteresowanych do tego artykułu ponieważ wyjaśnia on różnice jakie są pomiędzy nami a KSS KOR, z tym że, wyjaśnia nasze różnice KSS KOR, ktpra. określa się jako lewica laicka. To znaczy, że, są to ludzie którzy mają przekonanie socjal-demokratyczne i są to ludzie którzy hołdują przekonaniom laickim tzn. w tym sensie że są niewierzący.

Pyt. A kiedy w/g pana zaistnieje sytuacja sprzeczająca z tym, co pan powiedział przez wasz rząd?
Odp. Wtedy kiedy będziemy mieli wolne wybory. Wtedy Konfederacja będzie mogła w tych wyborach uwatpic ze swoimi kandydatami na posłów i ze swoim programem wyborczym. Przypomnę panu, że w 1980 roku w czasie ostatnich wyborów w PRL, Konfederacja ogłosiła swój program, platformę wyborczą i zgłosiła symbolicznie 8 kandydatów do Sejmu. Następnym tego były aresztowania kandydatów na posłów, próby pobicia a nawet pobicie jednego z kandydatów na posłów. Również następnym tego jest, że zamalż się w akcie oskarżenia bowiem oskarża się na o to że, chcieliśmy obalić ustrój ponieważ wysunęliśmy kandydatów na posłów. No, nie muszę panu mówić, że kiedy poinformowaliśmy o tym dziennikarzy zachodnich wzbudziło to ich śmiech. Ludzie ci nie są w stanie sobie wyobrazić, że terroryści chcą obalić ustrój przez wysunięcie kandydatów na posłów. Otóż warunki nastąpią wówczas jeżeli będziemy mogli uwatnić rzeczywistych kandydatów na posłów w takiej skali w jakiej to będzie konieczne i możliwe. Względem możliwości KPN, kiedy będziemy mogli publicznie ogłosić program, wówczas społeczeństwo będzie mogło rzecz rzeczywiście z ust Konfederacji dowiedzieć się o

konfederacja myśli, co chce osiągnąć i wtedy w stosowaniu wyborcy rozstrzygną, program KPN-u jest programem odpowiadającym społeczeństwu.

I czy społeczeństwo chce aby konfederacja przejmowała władzę. Gdy nie będzie chciało to wtedy już oczywiście już nie ma mowy iżbyśmy władzę przejęli.

Pyt. A jaki jest nasz stosunek do solidarności? Odp. No jesteśmy za tak można powiedzieć zakochani w solidarności tzn. chcąc być dobrze zrozumiani.

Uważamy, że solidarność jest wielkim osiągnięciem społeczeństwa polskiego, jednocześnie ma szereg wad. Jest to naturalne, ponieważ jest to ruch wielomilionowy w których są ludzie o różnych przekonaniach, różnych poglądach politycznych. Te przekonania i poglądy powodują, że są różnego rodzaju starcia, są różnego rodzaju sporów. Nie mniej jednak solidarność taka jaka jest powinna taką pozostać, ponieważ jest organizacją masową i nie jest organizacją polityczną z czego trzeba zdać sobie sprawę. To ma być związek zawodowy. Tragedią Solidarności jeżeli tak można powiedzieć, jest to że czymś ciągle pan Leszek Wałęsa. Tragedią jest to, że związek Zawodowy "Solidarność" przez niernormalną sytuację Polski zmuszony jest do tego aby spełniać również rolę partii politycznej. Bo czymś że innym jest wysuwanie programu naprawy gospodarki, domaganie się prawości itd. itd., czy też domaganie się ordynacji wyborczych. To są przecież funkcje partii politycznej, ponieważ partii politycznej takich które miałyby rezonans społeczny, które miałyby wpływ na społeczeństwo w Polsce nie ma w Polsce. Konfederacja jest duszona przez władzę bezpieczeństwa od początku w związku z tym Związek Zawodowy muszą spełniać rolę również partii politycznej. Przypominam, że w takiej samej sytuacji znalazł się przez wiele lat Kościół polski spełniając rolę swego rodzaju opozycji politycznej, a przecież z natury rzeczy Kościół opozycją nie jest. Jeżeli idzie o stosunek konfederacji do solidarności to akceptujemy to co solidarność robi, uważamy Leszka Wałęsę za wybitnego przywódcę związkowego i chciałbyśmy żeby on takim przywódcą związkowa był. Jesteśmy szczęśliwi, że ktoś taki się znalazł. Konfederacja będąc partią polityczną nie miesza się w wewnętrzne sprawy solidarności nie ingeruje w te sprawy tzn. nie domagamy się że bez klucza powiedzmy solidarności istnieją działające z KPN, chociaż oczywiście członkowie konfederacji są członkami solidarności. Ale nie dlatego są członkami solidarności, tylko dlatego że pracują, że są poprostu pracownikami jakiegoś zakładu. Takie nie ma polecenia wstąpienia do solidarności i opanowywania stanowisk itd. Uważamy poprostu, że partii politycznej nie powinny mieszać się działalności związkowej, dotyczy to PZPR i dotyczy to również KPN-u dotyczy to każdej siły politycznej. Bo związek zawodowy jest do tego, by reprezentował interesy wszystkich pracujących którzy do niego należą, a nie interesy polityczne pasażera określonych grup politycznych.

Pyt. Czy może pan powiedzieć, że pierwszym momentem, który mógłby zdemokratyzować życie w kraju jest zmiana ordynacji wyborczych bowiem istniejąca ordynacja wyborcza... Tak - napewno ma pan rację to jest jeden z warunków... za siedem miesięcy bada wyborów do rad narodowych, za trzy lata wyborów do sejmu - jak pan ocenia. Odp. Jak w tej chwili może wyglądać sytuacja jeżeli chodzi o wybory do rad narodowych za siedem miesięcy, kto będzie miał tam przewagę? Odp. W ogóle tego nie oceniam ponieważ nie wiem po prostu nie wiem za dużo jest w tej chwili nieświadomych aby można było wnioskować o przyszłości w kategoriach siedmiu miesięcy.

Ma dobrą sprawę nie bardzo wiemy, co się stanie do 14 lipca a tym bardziej nie wiemy co się stanie po 14 lipca w związku z tym co się stanie, wszelkie mówienie na temat co może być, tak precyzyjnie będzie złożeniem się tego typu opinii.

Pyt. Jakże w/g pana przyczyniły władze do naszego aresztowania?

Odp. No cóż, na rodzimym czapka góra-mówi przysłówie. Ja myślę, chociaż od odpowiedzieć na to pytanie to musielibyśmy zajrzeć do archiwum M S W. Jest to w tej chwili jeszcze nie możliwe natomiast mogę wnioskować dlaczego zostaliśmy aresztowani. Otóż konfederacja była przez długi okres czasu nie ty ko bacznie obserwowana przez władzę bezpieczeństwa, ale również bardzo ostro atakowana. Przez dłuższy okres czasu rozbijano naszą działalność uniemożliwiając tym samym działalność wewnątrz. Leszek, mam na to dowody był dwadzieścia cztery razy zatrzymany w aresztach w ciągu pół roku.

Ja wprowadzić nie jestem takim rekordzistą, ale też, życzę Panu, że zwidziałem wiele aresztów w kraju, byliśmy cały czas zatrzymywani, izolowani itd. itd. Tymczasem KPN - się rozwijał, nasze struktury rosły. Widać było, że poparcie społeczne jest autentyczne. Ja myślę po prostu, że władze się wystraszyły, że w momencie kiedy aparat represyjny nie będzie w stanie kontrolować rozwijającego się dynamicznie życie społeczne

i politycznego w tym kraju, wówczas może dojść do sytuacji, w której Konfederacja odzyska swobodę działania tzn. za przynależność do KPN-u nikt nie będzie zamykany na przykład. To już wystarczy, prawda? I wtedy po prostu powstaną spontanicznie oddziały Konfederacji, powstaną oddziały terenowe i Konfederacja stanie się tym, czym powinna się stać - masową partią polityczną dążącą do zdobycia władzy w tym kraju, w oparciu o demokratyczne wybory. Ja myślę, że oni po prostu postanowili uprzędzić tego typu fakty. Sądzi-li, że jeżeli izolują i rozbijają kierownictwo, ściśle kierownictwo, wówczas ten proces przynajmniej zdolają zahamować. Że były to marzenia, to najlepszy dowód, przekonałem się sam o tym wychodząc z więzienia, tzn. Konfederacja na pewno się nie rozleciała, na pewno. My wprzódy ogłosiliśmy o zamierzeniu zewnętrznej działalności KPN politycznej, ale nie oznacza to, że zaprzestaliśmy działalności wewnętrznej tzn. Konfederacja nadal istnieje, wszyscy członkowie między sobą zachowują ją odpowiednio związki organizacyjne. Istnieje Konfederacja jako partia, struktury partyjne Konfederacji w wyniku akcji represyjnej, co jest paradoksem, wzmo-cniły się, dlatego że wiele osób, wielu Polaków dowiedziało się, w zasadzie z propagandy partyjnej, że KPN istnieje, co to jest KPN. Oczywiście dowiedzieli się rzeczy brzydkich o nas - prawda, ale szkoda nie mniej dowiedzieli się o jednym istotnym fakcie, że istnieje partia polityczna, która dąży do tego, aby odebrać władzę PZPR i to dla wielu ludzi jest ostrzegające.

Pyt. Czy można było wysunąć twierdzenie, że aresztowanie członków KPN-u było wynikiem działalności "Solidarności"? Otóż wszystkie grupy związkowe mają swoje przedłużone ramię w postaci partii politycznej. Istniała obawa, że w - KPN będzie tym ramieniem "Solidarności".

Odp. Wiem, że nie. Nie wyciągałbym tak daleko idącego wniosku. Ja myślę, że oni po prostu zaczęli się bać. Z prostej przyczyny, bo zdają sobie sprawę, że program taki, jaki reprezentuje Konfederacja, będzie programem popularnym w Polsce. Po prostu bali się i boją się chyba nadal sądząc po procesie, że wtedy, kiedy rzeczywiście KPN będzie mogła mówić głosem nieskrępowanym, będzie mogła mówić własnym głosem, a nie głosem MSW, a nie głosem telewizji PRL-u, wówczas społeczeństwo, dowiadując się co to jest KPN, będzie mogło nas poprzeć, a tego oni chyba najbardziej się boją.

Pyt. Dobrze. A jak układają się Wasze układy, stosunki z krajami zachodnimi, z organizacjami naszymi istniejącymi na Zachodzie? Bowiem są różne wersje, między innymi ta, że współpracując z zionkostwami chcecie zastawić Śląsk, Szczecin itd.?

Odp. Cóż można powiedzieć na tego typu pytania? Przypomnę Panu, że w propagandzie PRL przez wiele lat kursowała opinia, że marszałek Józef Piłsudski był agentem niemieckim i to wierzano w podręcznikach. Urodziłem się w 45 roku, a więc jeszcze złapałem się na podręcznik, w którym stało jak byk, że Piłsudski to był agent niemiecki. A weźmy dowódcę Armii Krajowej, następcę generała Grota - generała Bora-Komorowskiego, wg propagandy PRL - to był również agent niemiecki. Generał Sosnkowski, następcą generała Sikorskiego na funkcję naczelnego wodza - to też był agent niemiecki. No, agentów niemieckich, okazuje się, było bardzo wielu. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że i my jesteśmy agentami niemieckimi i biorąc pod uwagę poprzedników - Pił-dzki, Sosnkowski, Bór-Komorowski, to przynajmniej, że je-tem w dobrym towarzystwie. I specjalnie nie muszę się z tego tłumaczyć. Że jest to absolutnie kompletna bzdura, to myślę, że każdy inteligentny człowiek jest w stanie sobie zdawać sprawę.

Z wyświadczeń, które krąży w tej chwili po kraju, dowiadujemy się, że agentem niemieckim był Marceł Nowotko, zastrzelony później przez braci. To jest wewnętrzna sprawa partii komunistycznej, niech oni się o to martwią, ja nie będę się na ten temat wypowiadał. Mam nadzieję, że historycy z PZPR-u wreszcie będą na temat dżaczego Mołojec zabił Nowotkę i dlaczego, na pewno nie zrobili tego reakcyjniści polscy, chociaż ich o to oskarżano.

Pyt. Dobrze. A co Pan sądzi o toczącym się procesie? Odp. No cóż, proces jest zjawiskiem dosyć interesującym tzn. mam nadzieję, że hasło, które zostało wyryte przed wojną na budynku sądu, że "sprawiedliwość jest fundamentem i ostoją Rzeczypospolitej", potwierdzi wyrok sądu. Potraktujemy to postępowanie przed tym sądem, jako postępowanie przed sądem polskim. Chcę to z całą stanowczością podkreślić. Sąd polski będzie orzekał w naszej sprawie. Sąd polski. Rozumiem przez to, że sąd polski, będzie orzekał sprawiedliwie. Mam nadzieję, że wyrok będzie sprawiedliwy. Ponieważ Daniel Luliński mógł

być agentem niemieckim, to przynajmniej, że je-tem w dobrym towarzystwie. I specjalnie nie muszę się z tego tłumaczyć. Że jest to absolutnie kompletna bzdura, to myślę, że każdy inteligentny człowiek jest w stanie sobie zdawać sprawę.

na ten temat mówić już wcześniej, także pułkownik Sokół i telewizja, w związku z tym i ja mogę powiedzieć, mogę ocenić wartość dowodów, mogę ocenić wartość tego wszystkiego co na tym procesie będzie się orzekało. Otóż stwierdzam, że te dowody, to wszystko co zostało tam sprawdzane, to są naprawdę bzdury i jeżeli sąd będzie rzeczywiście sądem polskim, będzie orzekał sprawiedliwie - to wyrok jest tutaj tylko jeden - uświadliwiający. Natomiast jeżeli sąd ulegnie naciskom, a takie naciski są, wiemy o tym na pewno, i to nie tylko dlatego, że na sali pojawił się były więzień obozu koncentracyjnego w pasiak. To jest człowiek, który rzeczywiście wiele wycierpiał, który głodował w naszej obronie, miał prawo się zjawić, a nie wpuszczano go na tę salę. Naciskiem na sąd nie jest tylko to, że się zgromadziło kilku tam zwolenników Konfederacji, i usiłowało zobaczyć członków kierownictwa jak wychodzą z sali sądowej; to nie jest ten nacisk. Wiadomo, że są znacznie większe naciski, znacznie poważniejsze na to aby sąd, który będzie orzekał w naszej sprawie, orzekał nie tak jak powinien orzekać sąd polski. Sam proces traktuję jako spotkanie polityczne wyższego stopnia. Bo chcemy przez ten proces pokazać czym naprawdę Konfederacja jest, chcemy udowodnić, że Konfederacja rzeczywiście jest partią polityczną i chcemy udowodnić, że Konfederacja będąc partią polityczną ma na celu jedynie i przede wszystkim dobro Polski.

Pyt. A jak ocenia Pan wypowiedzi na ostatnim Plenum KC. Mówiono tam między innymi o kryminalistach z KPN-u. Podnosił tę kwestię pan Siwak. Wyglądałoby na to, że decyzje nie zostały podjęte w sądzie, tylko w kierownictwie...

Odp. Właśnie sam się nad tym zastanawiałem. Jeżeli przyjąć strukturę oficjalną, to wymiar sprawiedliwości /sąd/ jest wystarczającym i jedynym organem do tego, aby orzec o tym czy powinniśmy być na wolności czy w areszcie. Zastanawiałem się na przykład czy pan Grabski, członek Biura Politycznego, jest może sędzią Sądu Wojewódzkiego wypowiadając się na temat i mówiąc o tym, że nic nie wiedział, iż zostaliśmy zwolnieni. Nie wiem dlaczego akurat pan Grabski miałby wiedzieć o naszym zwolnieniu, ponieważ sędzią Sądu Wojewódzkiego nie był i jak na razie nie jest. Wydaje mi się, że partia popełniła co najmniej four-pas przyznając się, że jednak ingeruje w wewnętrzne sprawy wymiaru sprawiedliwości. To jeszcze raz potwierdza tezę, którą wysawa KPN, że ten wymiar sprawiedliwości ulega potężnym naciskom i i życzylibym bardzo sędziom żeby w naszej sprawie przy najmniej byli w stanie oprzeć się owym naciskom. A jeżeli chodzi o kryminalistów z KPN-u, to myślę, że towarzysze z PZPR-u nie mają akurat specjalnie powodów żeby się wypowiadać, ponieważ jest masa kryminalistów z PZPR-u. Jak byłem w więzieniu, to również w tym samym więzieniu siedział towarzysz Glazur - budowniczy Polski Ludowej, siedział również Wojewoda Radosz, który nie był wprawdzie w partii, ale w ZSL-u, więc przezpraszam to już nie ta parafia. Ale w każdym razie wielu kryminalistów z PZPR-u, jak się przekonaliśmy było, a wielu jeszcze jest, tylko, że trudno się jakoś do nich dobrać. Myślę więc, że towarzysz Siwak, który się tak bardzo martwi o kryminalistów z KPN-u powinien się raczej zająć swoimi kryminalistami, bo to będzie dla niego najważniejsze. Co do nas, to cóż, żadnych przestępstw kryminalnych wiadomo nie popełniliśmy i nie zamierzamy popełnić, bo gdybyśmy popełnili to ręczę, że odpowiadalibyśmy za takie przestępstwa, a nie za politykę.

Pyt. Jaki jest stosunek do tego co Pan robi Pańskiej rodziny i Pańskiej żony?

Odp. Muszę powiedzieć, że wielu rzeczy nie byłbym w stanie zrobić, nie robiłbym na pewno, gdybym nie czuł poparcia przede wszystkim w swojej rodzinie, i gdybym nie miał takiej żony jaką mam. Dziękuję Bogu, że znalazłem taką żonę, która nie tylko potrafiła to zrozumieć, ale potrafiła również psychicznie i nerwowo to wytrzymać. Jeżeli powiem Panu, że w dniu 7 listopada 1980r. wyjechałem z domu i od tego czasu żona mnie nie widziała, a później widywała raz na miesiąc w więzieniu przez pół godziny, żeby mnie zobaczyć musiała jechać z Leszna, brać bezpłatny urlop z pracy, jechać pociągiem, czekać długie godziny w więzieniu, zobaczyć mnie przez pół godziny, a potem znowu wracać, to można sobie wyobrazić ile ona przeżyła, jakie to są przeżycia psychiczne i jakie to jest napięcie. Na szczęście jest tak, że moja rodzina i moja żona akceptują to co ja robię i udzielają mi poparcia. Trudno mi sobie wyobrazić, żebym mógł koleżki zrobić teraz, kiedy jestem bez pracy /a jestem bez pracy od momentu, kiedy zacząłem działalność niezależną/, kiedy mój dom utrzymuje się tylko dlatego, że żona pracuje, a zarabia niewiele, więzieniu trudno koniecznie z końcem i mimo to nie spotykają mnie żadne wyrzuty, żadne skargi. Może powiem, że w końcu jest to rzecz osobista - w jednym z listów żona mi napisała /w jednym z listów do więzienia/, że koleżanki z niej się śmieją, że pewnie mam jaką dziewczynę, bo często

wyjeżdżam. Napisała mi w ten sposób - "tak masz dziewczynę i że przed tą dziewczyną ja schodzę na drugi plan bo ta dziewczyna to Polka, dla której wszyscy powinniśmy poświęcić to co mamy!"

To brzmi może trochę patetycznie, pewnie kiedy ona to pisała nie myślała, że będę mówił na ten temat, ale w końcu jest to jej list do mnie. Ale jeżeli mówię o tym to chciałbym żeby Pan zrozumiał, że największym wyrzeczeniem, największym bohaterstwem w tym wszystkim, jeżeli można mówić o bohaterstwie, a chyba można, to jest postawa nie tych osób, które siedzą za kratami, ale tych, które są w domu, zdawałoby się w ciepłym i spokoju, ale które cały czas o tym myślą. Mam na myśli nasze rodziny, nasze żony, naszych bliskich, nasze dzieci. Bo to jest największe bohaterstwo, to jest bohaterstwo, które ani nie znajduje się na pierwszych stronach gazet, ani nie będą o tym pisać dziennikarze, nie będą o tym mówić ludzie. Ja widzę to na procesie - ja jestem w centrum zainteresowania, "strzelają" kamery, flesze, ludzie składają mi różnego rodzaju dowody przyjaźni, przywiązania, poparcia. Moja żona, albo siedzi na sali, przygląda się z daleka, albo stoi z boku tej sprawy, której się poświęcamy. To chyba wszystko co można powiedzieć.

Pyt. Życzę Panu i wszystkim, takiej rodziny i takiej żony, jaką Pan posiada. Dziękuję bardzo za rozmowę.

Odp. Dziękuję bardzo.

ZA CO OSKARŻA SIĘ LEŚZKA MOCZULSKIEGO

Walka o poszanowanie prawa do swobodnego głoszenia własnych poglądów ma długie tradycje w historii europejskiej, ruchów postępowych. Już w XVIII w. Wolter powiedział: "nie zgadzam się z twoimi poglądami, do końca jednak będę bronił twojego prawa, do swobodnego głoszenia twoich poglądów". W stwierdzeniu tym zawiera się sens podjętych przez NSZZ "Solidarność" działań mających na celu obronę ludzi represjonowanych w Polsce za ich przekonania. Uważamy, że pkt 4 Porozumień Gdańskich stanowi integralną część zawartych w ubiegłym roku umów społecznych.

Poniżej drukujemy "Deklarację ideową KPN", tekst wywiadu, jaki Leszek Moczulski udzielił Redakcji Tygodnika "Spiegel".

Wywiad ten stał się bezpośrednią przyczyną aresztowania L. Moczulskiego.

Wywiad "Spiegel'a" z politykiem opozycyjnym - L. Moczulskim, Nationalista Moczulski, lat 50, prawnik, historyk i publicysta, mieszka w Warszawie. Od początku tego roku 24 razy zatrzymany przez policję, jednak ani razu nie skazany. W zeszłym tygodniu na skutek porozumienia Gdańskiego - zwolniony. Określa liczbę swoich zwolenników na kilka tysięcy.

S: Panie Moczulski, jest Pan na czele opozycyjnej organizacji...

M: My nie jesteśmy organizacją, my określamy siebie jako partię polityczną.

S: Dobrze. Partia opozycyjna o nazwie "Konfederacja Polski Niepodległej". Jakie są Pańskie cele?

M: Naszym celem jest niezależna, suwerenna Polska wolna od radzieckiego panowania i od totalitarnej dyktatury PZPR.

S: W jaki sposób ma się zakończyć radzieckie panowanie?

M: Niezależna Rzeczpospolita Polska oznacza, że obce wojska mogą stacjonować w kraju tylko w oparciu o wyraźną zgodę państwa polskiego.

S: Czy do Pana żądań należy także wystąpienie Polski z Paktu Warszawskiego?

M: Naszym żądaniem na dłuższą metę jest aby Polska uzyskała pełną swobodę zawierania sojuszy. Na najbliższą przyszłość nie mamy wątpliwości co do tego, że Polska pozostanie w Pakcie Warszawskim, jednakże pod pewnymi warunkami.

S: Pod jakimi?

M: Nie mówię tu o deklaracjach. My żądamy, aby napady wojskowe, jak inwazje na Czechosłowację albo w Afganistanie, prowadziły automatycznie do wystąpienia Polski z Paktu Warszawskiego. A jeżeli chodzi o wycofanie wojsk radzieckich z Polski to mogłoby odbyć się etapami, musiałoby doprowadzić jednak do wycofania ostatniego batalionu.

S: Czy wierzy Pan poważnie, że Związek Radziecki byłby gotów spełnić takie żądania? W 1956 roku żądania węgierskiego premiera Nagy, wystąpienia Węgier z Paktu Warszawskiego doprowadziło do natychmiastowego ukroczenia radzieckich czołgów i do krwawej rzezi. Czy nie obawia się Pan podobnej tragedii dla waszego kraju a tym samym dla Europy?

M: Jako historyk wiem dokładnie jak mylnie są analogie historyczne. Pan mówi o czasie, w którym Związek Radziecki był mocarstwem imperialnym bez tych wszystkich trosk, które nagromadziły się w ciągu ostatnich dwudziestu lat.

S: Nie twierdzi Pan chyba, że Związek Radziecki stał się w tym czasie średnim mocarstwem?

M: Związek Radziecki ma dzisiaj na koncie wojnę w Afganistanie, niebezpieczeństwo porozumienia pomiędzy USA i Chinami i bardzo złe stosunki z Japonią. Także strajki w Togliatti i nie może bez zastanowienia, jakby to się działo za czasów Chruszczowa, zastosować karabinów maszynowych przeciw strajkującym.

S: I Pan wierzy, że to dotknięte na zewnątrz i wewnątrz plagami mocarstwo przypatrywałoby się biernie, gdyby najważniejsze dotychczas państwo i imperium, Polska Rzeczpospolita Ludowa, przez noc powiedziała żagnaż?

M: Chciałem powiedzieć, że sytuację polityczną na świecie 1980 roku nie można w żadnym wypadku porównać z tą z 1956 roku. Niech Pan się zastanowi. Dla młodych Polaków dnia dzisiejszego Budapeszt z 1956 roku jest tak odległy jak dla mojej generacji rok 1848 kiedy to Paskiewicz ukroczył na Węgry.

S: Wróćmy do Polaki z 1980 roku. Porozumienie między kierownictwem państwowym i komitetami strajkowymi miało Wybrzeża akceptują również największe ugrupowanie opozycyjne KOR. Jaki jest stosunek Konfederacji Polski Niepodległej do tej kwestii?

M: Gdy niedawno temu siedziałem z Adamem Michnikiem w jednej celi, w arsenał, powiedziałem mu, że mam wielki szacunek dla aktywności KOR-u w sprawach strajkowych. Jeśli chodzi o wymienione przez Pana Porozumienia, to czytał Pan zapewne oświadczenie nowego szefa partii Kanieli należy zwrócić uwagę na to, żeby nowe Związki zawodowe miały charakter socjalistyczny, żeby uznały kierowniczą rolę partii.

S: Tak napisano w porozumieniach. Zdaje Pan sobie sprawę, że bez tych sformułowań nie doszłoby do porozumienia, i że w ciągu kilku tygodni fala strajków przekształciłaby się w strajk generalny, który łatwo mógł się zakończyć narodową katastrofą?

M: Nie podzielał Pana zdania. My, KPN, byliśmy właśnie za strajkiem generalnym i to z nim jeszcze się zaczęło.

S: Nawet groźące komentarze "Prawdy" TASS nie poruszyły waszego zdecydowania?

M: Z radziecką interwencją wojskową należało się liczyć w dwóch przypadkach: jeśliby kierownictwo polskie reptownie zamierzało się odłączyć od Moskwy.

S: Co jest przeciw Pana najważniejszym żądaniem...

M: To mój postulat dla Polski, nie zaś dla obecnego kierownictwa Polski, którego nie można nazwać ani kierownictwem ani też polskim.

S: Innego w Polsce jednak nie ma.

M: Jeśliby kierownictwo to zamierzało odłączyć się od Moskwy albo siły niepodległościowe - miałyby już teraz przejąć władzę w kraju, to wtedy należałoby się liczyć z radziecką interwencją. Tylko wtedy. Proszę pamiętać, że groźba niebezpieczeństwa radzieckiej interwencji jest podstawowym narzędziem przy pomocy złączy się tu, w tym kraju od 36 lat.

S: Nie uważa Pan, że właśnie ta straszna wizja skłoniła robotników do zaakceptowania kierowniczej roli partii?

M: Obawiam się, że z tym warunkiem w przyszłości to wolne, niezależne i samorządne związki nie będą ani wolne, ani niezależne i ani samorządne.

S: Wy żądacie wolnych związków zawodowych, będących siłą rywalizującą w kraju z rządzącą partią, które zakończą dotychczasowy monopol komunistów na władzę?

M: My KPN jesteśmy właśnie za tym, aby w kraju powstały nowe partie polityczne, które w efekcie końcowym doprowadzą do osłabienia władzy komunistów. Alternatywą, o której tu mówimy, to albo dyktatura reprezentująca interesy Związku Radzieckiego, albo samostanowienie narodu polskiego. Na kolanać żyć - nigdy!

S: To parafraza znanego sformułowania przywódczyni hiszpańskiej partii komunistycznej Dolores Iberuri /lepiej umrzeć walcząc niż żyć klęcząc/, która została później słusznym narzędziem Stalina.

M: Nie chcemy umrzeć, nawet stojąc. Ale jeszcze mniej chcemy aby naród ginął klęcząc.

ZASŁYSZANE, PODEJRZANE
KĄCIK NIE - SATYRYCZNY

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Informacja agencji TASS o wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną. Jak podaje nasz korespondent Forum Partii Komunistycznych na Zachodzie podjęto uchwałę, że w najbliższym czasie komunisty nie będą próbowali przejąć władzy w krajach "achodu, aby komunisty ze Wschodu mieli skąd importować zboże.

Kto to jest antysocjalista?
Jest to człowiek, który zbyt dostownie wziął do serca hasła socjalistyczne.



INFORMACJE BIEŻĄCE

Rozpoczął się po przerwie proces KPN. Wyjaśnienia składał L. Moczulski, który zaprzeczył przedstawionym zarzutom, stwierdzając, że przedstawione dowody są sfalszowane. Prokuratura złożyła wniosek o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci aresztu tymczasowego. Leszek Moczulski i pozostali oskarżeni pozostają na razie na wolności.

Odbyły się wybory do Zarządu Regionalnego NSZZ "Solidarność" w Lesznie. Przewodniczącym ZR został Eugeniusz Matyas - przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego PAX w Lesznie.

ka-
bz-
ta-
l.
bj-
b-
c-